

Forma wciąż mistrzowska

KOSZYKÓWKA, II LIGA MĘŻCZYZN Koszykarze KS PWiK Piaseczno nie zwalniają tempa. „Białoniebiescy” zaczęli drugą rundę sezonu zasadniczego od dwóch zwycięstw. Dzięki temu umocnili się na pozycji samodzielnego lidera i zwiększyli swoje szanse na awans do I ligi

Koszykarze KS PWiK Piaseczno są w formie. O ile w dwóch poprzednich sezonach była to forma wystarczająca na awans do play-offów, o tyle teraz jest przepustką do gry w I lidze. Mistrzowską dyspozycję najlepiej pokazują wyniki, bo w pierwszej rundzie sezonu zasadniczego „białoniebiescy” radzili sobie jak nigdy dotąd, wygrywając niemal wszystkie spotkania, zajmując pozycję samodzielnego lidera i zyskując miano faworyta rozgrywek. Mimo to Andrzej Paszkiewicz i spółka nie mogli pozwolić sobie na rozluźnienie. Muszą dalej ciężko pracować i w drugiej rundzie sezonu zasadniczego, a potem w decydujących o wszystkim play-offach pokazać siłę naszego basketu.

Obeszli się smakiem

W pierwszym pojedynku rywalem KS PWiK Piaseczno (wówczas 23 punkty, bilans 11-1 i 1. miejsce) był Tur Bielsk Podlaski (wówczas 19 punktów, bilans 7-5 i 5. miejsce). W teorii wszystko przemawiało za piasecznianami. Jednak w praktyce bielszczanie mogli im napsuć dużo krwi. Nie dość, że nie zwykli poddawać się bez walki, to wciąż mają szansę na awans do play-offów. W tej sytuacji zanosilo się na ciekawe widowisko. I takie też było, choć po jego zakończeniu cieszyli się tylko gospodarze. Duże znaczenie dla losów tego starcia miały dwie pierwsze kwarty (31:23 i 31:26), w których szybko przejęli inicjatywę, narzucili swój styl gry i osiągnęli na palmetach taką przewagę (62:49), która pozwoliła im na kontrolowanie prze-

biegu wydarzeń. Wprawdzie goście nie zamierzali odpuszczać i do końca stawiali opór, jednak zarówno trzecia, jak i czwarta kwarta były dla nich niekorzystne (14:11 i 18:23). W efekcie miejscowi triumfowali w całym spotkaniu (102:81), a przyjeźdźni po raz drugi na przestrzeni kilku miesięcy musieli obejść się smakiem. Najwięcej punktów dla „białoniebieskich” zdobył niezawodny Dominik Majewski (19), którego świetnie wspierali Damian Zapert (16), Michał Wojtyński (16), Tomasz Borkowski (10) i Tomasz Wójcikowski (10).

Dali lekcję pokory

W drugim spotkaniu przeciwnikiem KS PWiK Piaseczno (wówczas 25 punktów, bilans 12-1 i 1. miejsce) był MKS Limblich Limanowa (wówczas 21 punktów, bilans 8-5 i 3. miejsce). Wprawdzie faworytem tego starcia znów jawili się piasecznianie, mogąc zgubić goniących ich przeciwników, jednak limanowianie nie stali na straconej pozycji, mogąc powstrzymać uciekającego lidera. W tych realiach należało spodziewać się dużych emocji. I takich nie zabrakło, choć po ich opadnięciu szczęśliwi byli jedynie goście. Zarówno pierwsza, jak i druga kwarta były wyrównane (16:14 i 21:23). Gospodarze starali się opóźnić tempo i już na początku uzyskali zaliczkę, która stawiała ich w korzystniejszej sytuacji. Tyle że do przerwy obie drużyny szły lew w lew (37:37). O wszystkim zdecydowała trzecia odsłona, w której przyjeźdźni podkręcili tempo i raz jeszcze pokazali klasę (27:18). Wpraw-

dzie miejscowi próbowali coś zdziałać w czwartej odsłonie, jednak ulegli na ostatniej prostej (16:20) i tym samym w całym spotkaniu (71:84), po raz drugi w sezonie zasadniczym dostając bolesną lekcję pokory. Najwięcej punktów dla „białoniebieskich” zdobył nieoceniony Wojciech Bocianowski (16), któremu znakomicie pomagali Zapert (15), Wójcikowski (15) i Paszkiewicz (14).

Wystawia mocny skład

Dzięki temu „białoniebiescy” umocnili się na pozycji samodzielnego lidera i zwiększyli swoje szanse na awans do I ligi. - Te spotkania były dla nas powną niewiadomą. Bo choć już raz pokonałismy te zespoły, to mieliśmy długą przerwę i trochę się jej obawialiśmy. Na szczęście utrzymaliśmy wysokie tempo i zdobyliśmy komplet punktów - ocenił trener, Teodor Motłów. - O ile w pierwszym meczu było to łatwiejsze, bo już w pierwszej kwarcie uzyskaliśmy przewagę i mogliśmy skupić się na pilnowaniu wyniku, o tyle w drugim przez dłuższy czas było na styku i dopiero w trzeciej kwarcie przechyliliśmy szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Mimo to trzeba uważać, żeby nie wpaść w samozadowolenie i nie zlekceważyć kolejnych zespołów - dodał szkoleniowiec. I miał ku temu podstawy, bo kolejnym rywalem KS PWiK Piaseczno (obecnie 27 punktów, bilans 13-1 i 1. miejsce) będzie Rusa II Radom (obecnie 19 punktów, bilans 5-9 i 11. miejsce). Wprawdzie wydawałoby się, że grający o awans pia-



Koszykarze KS PWiK Piaseczno notują zwycięstwo za zwycięstwem. Taka forma da im przepustkę do gry w I lidze

secczanie nie powinni mieć żadnych problemów z pokonaniem walczących o utrzymanie radomian, jednak ci najpewniej wystawią mocny I-ligowy skład i o triumf może być niezwykle trudno. Mecz odbędzie się w sobotę, 21 stycznia o godz. 14.30 w hali Szkoły Podstawowej nr 5 w Piasecznie.

Tomasz Morycz
Zdjęcie: Kamil Staniszek

Tabela II ligi mężczyzn - grupy C

1. KS PWiK Piaseczno	27	14	13-
2. UMKS Kielce	24	14	10-
3. MKS Limblich Limanowa	22	14	8-6
4. AZS Politechnika Rzesz...	21	13	8-5
5. Unia Tarnów	21	14	7-7
6. Wisła AWP Kraków	21	14	7-7
7. Nowum Lublin	21	14	7-7
8. Tur Bielsk Podlaski	20	13	7-6
9. UKS Siemaszka	20	14	6-8
10. Stoczni MNLK Niepołomice	20	14	6-8
11. Rusa II Radom	19	14	5-9
12. KS Pułaski Włoka	17	12	3-11
13. AZS II Politechnika War...	17	12	3-11